

Rozmowa
z prof. Andrzejem
Friszkem

■ str. 2



Dzień
Pamięci
Starówki

■ str. 4-5



Będą windy
przy moście
Poniatowskiego

■ str. 7



ŻYCIE ŚRÓDMIEŚCIA

Bezpłatna gazeta
Dzielnicy Śródmieście
m.st. Warszawy

sierpień 2020
nr 8 (33)

srodmiescie.warszawa.pl
dz.srodmiescie

ISSN 2544-7106

EDYTORIAL

Miesiąc zadumy i refleksji



Aleksander Ferens
Burmistrz
Dzielnicy
Śródmieście
m.st. Warszawy

Można nie lubić okrągłych rocznic, bowiem nie one nadają rangę wydarzeniom z przeszłości. Liczy się przede wszystkim historyczna doniosłość dziejowych wypadków. Gdy jednak i rocznica jest równa, i zdarzenie istotne, grzechem zaniechania byłoby nie uczcić tego godnie. Poświęcamy więc w niniejszym numerze naszej gazety dużo uwagi bitwie, która wprawdzie nie rozegrała się w Śródmieściu, ale uchroniła nasze miasto i naszą ojczyznę przed bolszewicką nawałą. Nie bez powodu zaliczona została w poczet najważniejszych batalii, które miały wpływ na losy świata.

Bitwa Warszawska, stoczona sto lat temu na przedpolach stolicy, jest obecna w przestrzeni publicznej naszej dzielnicy. Pozostały po niej nie tylko eksponaty przechowywane w Muzeum Wojska Pol-

skiego czy tablice pamiątkowe i pomniki osób zaangażowanych w kampanię sierpniową 1920 r., ale też tak niezwykle artefakty, jak rosyjska haubica, która stoi na tyłach Pałacu Kazimierzowskiego i upamiętnia udział w wojnie polsko-bolszewickiej warszawskich studentów i wykładowców. Historia jest na wyciągnięcie ręki, szczególnie w tak bardzo doświadczonym przez nią mieście, jak Warszawa.

Jak co roku, już od prawie trzydziestu lat, 13 sierpnia zapraszamy Państwa do udziału w uroczystości upamiętniającej inne ważne wydarzenie, które dla świadomości historycznej mieszkańców Śródmieścia ma znaczenie nie do przecenienia. To Dzień Pamięci Starówki, podczas którego oddajemy hołd wszystkim, którzy zginęli podczas Powstania Warszawskiego, ale szczególnie wspominamy cierpienia i heroizm cywilów. Bez ich wsparcia, którego udzielali żołnierzom, tak materialnego, jak i duchowego, walczącym z bronią w ręku byłoby o wiele trudniej wytrwać bohatersko aż

63 dni. Mieszkańcy zapłacili za to ogromną daninę krwi, ale to ich odwaga i hart ducha sprawiły, że w herbie Warszawy mamy dewizę „Semper invicta”, czyli „Zawsze niezwyciężona”.

Wiatry historii, które targały naszą ojczyznę, rozpraszały Polaków po wszystkich kontynentach. Wielu z nich nigdy już nie ujrzało swych miast i wsi, swych domów i rodzin, a ich potomkowie dopiero dziś odkrywają swoje korzenie. Niektórzy z nich postanawiają wrócić do kraju przodków. Cieszymy się, gdy możemy im pomóc, tak jak pani Ksenji z Kazachstanu, która niedawno została mieszkanką naszej dzielnicy.

Bardzo patetyczny i nostalgiczny jest ten artykuł wstępny, ale sierpień skłania do takich refleksji. Dla Warszawy to miesiąc szczególny, o czym nikogo nie trzeba przekonywać. Trudna przeszłość jest dla nas źródłem siły do pokonywania różnych współczesnych problemów, dlatego pracujemy codziennie dla naszej dzielnicy z zapałem i wiarą w lepsze jutro.

DZIEŃ PAMIĘCI STARÓWKI

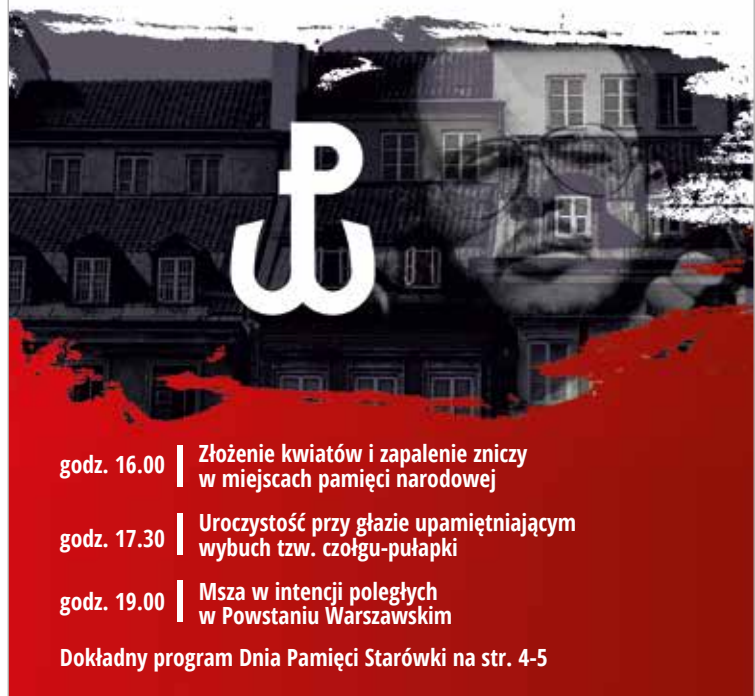
13 VII
1944
2020

ALEKSANDER FERENS
Burmistrz Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

ORAZ

MARCIN ROLNIK
Przewodniczący Rady Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

serdecznie zapraszają 13 sierpnia 2020 r.
na uroczystości Dnia Pamięci Starówki
w 76. rocznicę tragicznego wybuchu tzw. czołgu-pułapki
przy ul. Kilińskiego
podczas Powstania Warszawskiego 1944 roku



godz. 16.00 | Złożenie kwiatów i zapalenie zniczy
w miejscach pamięci narodowej

godz. 17.30 | Uroczystość przy głazie upamiętniającym
wybuch tzw. czołgu-pułapki

godz. 19.00 | Msza w intencji poległych
w Powstaniu Warszawskim

Dokładny program Dnia Pamięci Starówki na str. 4-5

KULTURA

Taki był dawny Muranów i Mirów

W Muzeum „Polin” i Bibliotece Publicznej przy ul. Przechodniej można oglądać wystawy, które są opowieścią o dawnej Dzielnicy Północnej – miejscu wyjątkowym i ciekawym, tętniącym życiem, pełnym ludzi, sklepików, fabryk. Dzielnicy, którą w czasie wojny Niemcy zrównali z ziemią.



Przedwojenna historia północnych obszarów naszej dzielnicy stała się kanwą dwóch wystaw. Pierwszą z nich, pt. „Tu Muranów”, przygotowało Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin”. Tworzą ją archiwalne zdjęcia z lat 20. i 30. XX w., okresów getta i lat odbudowy. Można też zobaczyć przedmioty codziennego użytku, ale i współczesne filmy oraz prace artystyczne.

Druga ekspozycja, pt. „Mała Ojczyzna – opowieści mojej ulicy”, do końca roku prezentowana jest w śródmiejskiej Bibliotece Publicznej – Wypożyczalni dla Dorosłych i Młodzieży nr 81 przy ul. Przechodniej 2. Została zrealizowana w ramach projektu zgłoszonego do budżetu obywatelskiego. Wystawa, którą tworzą fotografie Mirowskiej z okresu przedwojen-

nego i okupacji, umieszczona jest w oknach biblioteki. Zdjęcia można oglądać z obu stron – od zewnątrz i od wewnątrz. Pokazują, jak kiedyś wyglądały okolice ul. Przechodniej, pl. Mirowskiego, pl. Bankowego oraz już nieistniejących ulic – Żabiej, Skórzanej, Rynkowej i Solnej.

JL, JK

Więcej o wystawach piszemy na str. 5

Walka o wolne miasto

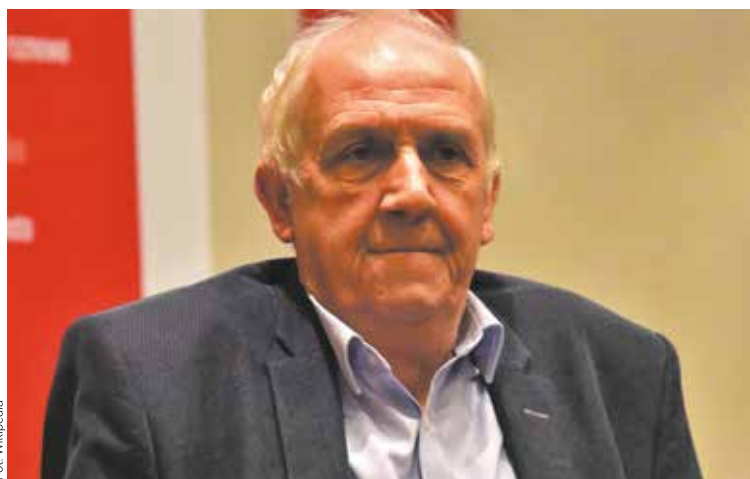
O znaczeniu Bitwy Warszawskiej, uznawanej za jedną z najważniejszych w dziejach świata, a także o Powstaniu Warszawskim, które rozegrało się czterdzieści lat później mówi prof. Andrzej Friszke.

W sierpniu obchodzimy kolejną rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, a także 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej. Czy można powiedzieć, że Warszawa to walczące miasto?

Chyba o żadnym mieście tak nie można powiedzieć. Warszawa jednak nie tylko jest stolicą, ale co najmniej od drugiej połowy XVIII w. jest centrum polskich dążeń, aspiracji, wielkich wydarzeń historycznych. Jest też symbolem państwa polskiego. Tu uchwalono Konstytucję 3 maja, tu było centrum polityczne i siedziba władz powstania listopadowego i styczniowego. W listopadzie 1918 r. utworzenie przez Piłsudskiego centralnych władz w Warszawie oznaczało początek odbudowywania państwa po prawie stuletniej niewoli. Warszawa jest więc nie tylko stolicą, ale ośrodkiem życia politycznego, kulturalnego.

Jakie znaczenie dla Warszawy miała bitwa z 1920 r., która tak naprawdę rozegrała się na przedmieściach miasta.

Powstanie niepodległego państwa polskiego Rosja komunistyczna uważała za nieporozumienie, gdyż bolszewicy wierzyli, że wojna światowa zakończy się rewolucją. Tak jak w Rosji nastąpiło objęcie władzy przez komunistów, tak też liczone na rewolucję w Niemczech. Powstanie Polski odcinało rewolucję rosyjską od Niemiec, w których trwało wrzenie do pierwszych miesięcy 1919 r. Polska powstała właściwie z niczego i była w stanie stawić opór Armii Czerwonej szykującej się do marszu na zachód już w pierwszych miesiącach 1919 r., a potem odepchnęła bolszewików daleko na wschód, zajęła Mińsk, a w maju 1920 r. Kijów. Było to możliwe, gdyż w Rosji trwała wojna domowa, a bolszewicy zmagali się z „białymi” w krwawej walce. W maju 1920 r. Armia Czerwona ruszyła na zachód, by przejść „po trupie białej Polski”, połączyć się z pragnącymi – jak wierzone – rewolucji Niemcami. Pod Warszawą ta ofensywa została zatrzymana. Armia Czerwona doznała bolesnej klęski, do niewoli dostało się 50 tys. bolszewickich żołnierzy. Polska ocalała swoje istnienie, a rewolucja komunistyczna została zamknięta w granicach Rosji. Bez tego zwycięstwa nie byłoby państwa polskiego.



Prof. Andrzej Friszke – historyk, kierownik Zakładu Najnowszej Historii Politycznej Instytutu Studiów Politycznych PAN, były członek kolegium IPN oraz były zastępca przewodniczącego Rady IPN

Ponadto, gdyby bolszewicy zajęli Warszawę i resztę kraju (na zachód od Warszawy nie sposób byłoby już zorganizować skutecznej obrony), czerwony terror objąłby warstwy oświecone, inteligencję, ziemian, mieszczan, a więc nie mógłby się rozwinąć naród polski taki, jaki znamy.

Czemu ta bitwa jest tak ważna w dziejach świata?

Odpowiedziałem już na to pytanie. Lenin latem marzył i mówił o tym, że Armia Czerwona przez Polskę przejdzie do Niemiec, na Węgry, do Włoch. Europa w dotychczasowym charakterze miała przestać istnieć, zastąpiłaby ją powszechna rewolucja proletariacka.

Elementami przypominającymi o bitwie są w Warszawie m.in. pomniki Józefa Piłsudskiego. To strategii Naczelnika Państwa zawdzięczamy zwycięstwo. Czy Pana zdaniem był to najwybitniejszy polski wojskowy i polityk?

Piłsudski był twórcą państwa polskiego. Przybył z niemieckiego więzienia do Warszawy 10 listopada 1918 r., zdołał w kilka dni stworzyć zwarty ośrodek władzy, nakłonić liczący 30 tys. ludzi niemiecki garnizon do złożenia broni i wyjazdu do Niemiec, wraz z powołanym przez siebie rządem doprowadził do wyborów w styczniu 1919 r. i powstania Sejmu. Zorganizował też armię, wciągając do jej szeregów oficerów i żołnierzy z różnych zabiorów (a więc w latach 1914-1918 często walczących przeciw sobie). Nie dopuścił też do zesłizgnięcia się państwa ani za bardzo na lewo, ani na prawo, tak aby wszyscy

obywatele mieli poczucie, że to ich państwo. A po stu latach braku państwa nie było łatwo wytworzyć to przekonanie. Dzięki temu w 1920 r. Polska była odporna na konflikt wewnętrzny, nie istniały dążenia rewolucyjne, nie było problemu prosowieckiej dywersji.

Piłsudski był przekonany, że Rosja uderzy na Polskę, uważał, że każda Rosja ma dążenia imperialistyczne, a Polska stoi na drodze realizacji tych dążeń. No i znał enuncjacje bolszewików o europejskiej rewolucji, dla której Polska jest przeszkodą. W 1919 i 1920 r. podejmował próby porozumienia się z Litwinami, z Białorusinami i z Ukraińcami, chciał, by w czasie osłabienia imperialemu rosyjskiego zdołali zbudować państwa narodowe. Te państwa oddzielałyby Polskę od Rosji. Po to podjął w maju 1920 r. wyprawę na Kijów. Nie udało się, wzajemne nieufności były zbyt wielkie, narodowe dążenia Białorusinów, a także Ukraińców, zbyt słabe, a popularność komunizmu – obiecywał ziemię chłopom, kierował ich nienawiść przeciw panom, dworom – zbyt duża.

W sierpniu 1920 r. Piłsudski poprowadził jako Naczelny Wódz uderzenie znad Wieprza na tyły Armii Czerwonej i zmusił ją do szybkiego odwrotu. Wiemy, że trwają dyskusje, czy to Piłsudski plan opracował, czy gen. Rozwadowski. Nie przesądzam tego, ale to Wódz Naczelny musiał plan zaakceptować i go zrealizować, co Piłsudski uczynił.

W 1920 r. odnieśliśmy zwycięstwo, ale nadszedł rok 1939 i pięć lat hitlerowskiej okupacji. 1 sierpnie 1944 r. w Warszawie wybuchło powstanie.

Kto podjął decyzję o jego rozpoczęciu?

Decyzja o wywołaniu powstania w Warszawie była wynikiem porażki, bezpośredniego zagrożenia niepodległości. W 1943 r. Stalin zerwał stosunki z rządem polskim, po ujawnieniu zbrodni w Katyniu. W 1944 r. próby porozumienia podejmowane przez rząd przy pomocy Churchilla, szukanie wsparcia u Roosevelta, kończyły się porażką. Stalin nie chciał kompromisu, a od 1943 r. budował kadry przyszłej Polski prosowieckiej, czego finałem było utworzenie 22 lipca 1944 r. Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, czyli podległego Moskwie niby-rządu. Decyzja o powstaniu w Warszawie była ostatnią próbą zmuszenia Stalina do respektowania prawa Polaków do niepodległości. Powstańcy walczyli z Niemcami, ale ta walka była też krzykiem – by dosłyszał go cały wolny świat – że Polska ma prawo do niepodległego państwa.

O ciężkich naradach poprzedzających decyzję o powstaniu toczonych przez oficerów Komendy Głównej AK wiele napisano. Chciałbym polecić zwłaszcza książkę Jeana-Francoisa Steinera „Warszawa 44. Powstanie”, która wyszła w 1975 r. we Francji, a po polsku w podziemiu w 1984 r., zresztą z moją przedmową. Po 1989 r. ukazało się kolejne, normalne już wydanie, powinna więc być dostępna w bibliotekach. Szkoda, że nie jest wznawiana. A warto, bo Steiner przeprowadził wiele rozmów z żyjącymi jeszcze oficerami Komendy Głównej AK, cytuje ich relacje, tłumaczenia, ale też konfrontuje je ze znanymi dokumentami.

Zdania były jednak podzielone, np. gen. Sosnkowski był przeciwny powszechnemu zrywowi.

Owszem, ale gen. Sosnkowski jako Wódz Naczelny wydał taką opinię, po czym wyjechał do Włoch i w kluczowych dniach był niedostępny. Można zapytać, dlaczego? Otóż nie wierzył w możliwość kompromisu ze Stalinem, a powstanie miało jakby wymusić ten kompromis. Po to premier Mikołajczyk w tych dniach polecał do Moskwy. Okazało się, że Stalin nie chce kompromisu nawet w takiej sytuacji, Mikołajczyk wrócił z niczym. Sosnkowski chyba to prze-

widywał. Tylko co w zamian? Generał, jak wielu innych, uważał, że Zachód nie może dopuścić do sowieckiej okupacji w środkowej Europie, że imperializm Stalina wywoła militarną reakcję Anglii i Ameryki, zatem Rosjanie zostaną wyparci z Polski przez ich siły. Jak wiadomo, nic takiego nie nastąpiło.

W sierpniu 1944 r. Niemcy zaciekle bronili miasta, ale później dokonali jego całkowitego zniszczenia. Dodatkowo za plecami były już wojska radzieckie. Wojna o Warszawę tak czy inaczej by się rozegrała.

To prawda, ale straty materialne miasta zapewne byłyby nieporównanie mniejsze. Czy byłyby mniejsze wśród żołnierzy AK, nie jestem pewien, bo zapewne nie staliby z bronią u nogi, gdyby trwały na ulicach miasta walki niemiecko-sowieckie. A obie strony, i Niemcy, i Sowiet, uważały ich za wrogów. Reprezentowali bowiem sobą polską wolę niepodległości i wolności, a tę chciał zdławić i Hitler, i Stalin. Bez zniszczenia żywych sił AK, kadr państwa podziemnego, nie było możliwe zainstalowanie w Warszawie PKWN, czyli prosowieckiego rządu dla Polski.

W jednym z wywiadów powiedział Pan, że gdyby nie Powstanie Warszawskie, dziś o Armii Krajowej praktycznie nikt by nie wiedział?

Tak bowiem jest z naszą ludzką pamięcią, że zapadają w nią wielkie przeżycia zbiorowe, dramatyczne, tragiczne. Armia Krajowa walczyła przez całą okupację, ale unikała wielkich bitew, pragnęła swoich żołnierzy doprowadzić do chwili decydującego starcia, gdy Niemcy będą osłabieni. Skutkiem tego liczne akcje dywersyjne, operacje wywiadowe, nawet tak ważne akcje, jak zamach na Kutscherę, czy odbicie „Rudego”, nie organizowały wyobraźni na wiele lat. Podobnie bitwy stoczone przez AK na Wschodzie. Pamięć o AK zbudowała Powstanie Warszawskie, jego ofiara, dramat, tragedia. I kiedy w następnych pokoleniach myśłano o wojnie i czynie AK, to w powszechnej świadomości było już tylko powstanie. I było to dziedzictwo zarówno narodowej tragedii, jak i narodowej wielkości, woli wolności i niepodległości.

Rozmawiała Justyna Kamińska

100. ROCZNICA BITWY WARSZAWSKIEJ

Batalia, która zmieniła świat

Starcie na przedpolach Warszawy podczas wojny polsko-bolszewickiej z 1920 r. zaliczane jest do decydujących bitew w dziejach świata. Miało też ogromne znaczenie w dziejach Polski i Europy. Dzięki odniesionemu zwycięstwu uchroniliśmy dopiero co zdobytą niepodległość i postaviliśmy tamę bolszewizmowi w jego ekspansji na zachód.

Bitwa Warszawska rozegrała się w dniach 12-25 sierpnia 1920 r. Jednak już w nocy z 5 na 6 sierpnia 1920 r. Szef Sztabu Generalnego Tadeusz Rozwadowski opracował plan kontrofensywy polskiej. Zakładał on wzmocnienie rejonu Warszawy i Modlina, związanie tu walką nacierających sił radzieckich i następnie dokonanie ataku grupą manewrową znad Wieprza na tyły wojsk Michaiła Tuchaczewskiego. Nad ranem 6 sierpnia plan ten zatwierdził Naczelnik Państwa marszałek Józef Piłsudski. Podstawą bitwy był rozkaz numer 8358/III, wydany po południu 6 sierpnia 1920 r.

W czasie Bitwy Warszawskiej straty strony polskiej wyniosły: ok. 4,5 tys. zabitych, 22 tys. rannych i 10 tys. zaginionych. Szkody wyrządzone bolszewikom są trudne do precyzyjnego oszacowania. Niemniej większość historyków przyjmuje, że podczas bitwy poległo ok. 25 tys. żołnierzy Armii Czerwonej, 60 tys. trafiło do polskiej niewoli, a 45 tys. zostało internowanych przez Niemców.

Sama bitwa rozpoczęła się 13 sierpnia 1920 r. W tym dniu nastąpiło silne natarcie wojsk sowieckich na Warszawę. Dywizje uderzyły pod Radzyminem, gdzie przełamały polską obronę i zdobyły miasto. Następnego dnia zacięte walki trwały wzdłuż wschodnich i południowo-wschodnich umocnień przedmieścia warszawskiego – na odcinku od Wiażowny po rejon Radzymina. Pierwszy przełom nastąpił 15 sierpnia, kiedy to udało się odbić Radzymin i mocno naruszyć siły wroga. Kolejny dzień to sukces armii z Modlina i zdobycie Nasielska, co otworzyło możliwość prowadzenia



Piechota polska w marszu na front przed Bitwą Warszawską

działan w kierunku Serocka i Pułtusza. Dla tych działań niewielkie znaczenie miały sukcesy wojsk sowieckich na północy – w okolicach Włocławka i Płocka rozpoczęły one przeprawę przez Wisłę.

Obserwując przebieg wydarzeń, marszałek Józef Piłsudski zdecydował się na kontruderzenie znad dolnego Wieprza, co nastąpiło 16 sierpnia 1920 r. Polskie dywizje

grupy uderzeniowej ruszyły szerokim frontem, by już w drugim dniu natarcia dotrzeć do szosy Warszawa-Brześć. Prawe skrzydło osłaniała 3 Dywizja Piechoty Legionów maszerująca na Włodawę i Brześć. Pod Warszawą oddziały Armii Czerwonej zostały związane energicznym zwrotem zaczepnym sił polskich. W tym samym czasie reszta wojsk polskich przeszła do frontal-

nej kontrofensywy na całej długości frontu. 5 Armia gen. Władysława Sikorskiego znad Wkry uderzyła na XV i III armię bolszewicką, co doprowadziło błyskawicznie do nieskoordynowanego odwrotu jednostek Armii Czerwonej.

Od tej pory rozpoczął się gwałtowny pościg za nieprzyjacielem aż do granicy Prus i Niemna.

Opr. JK

MIEJSCA PAMIĘCI

Śródmiejskie ślady Bitwy Warszawskiej

Muzeum Wojska Polskiego, Al. Jerozolimskie 3

W zbiorach muzeum znajduje się wiele eksponatów z okresu Bitwy Warszawskiej 1920 r. Są to broń, mundury, odznaczenia, plakaty propagandowe, zdjęcia, obrazy, a także m.in. krzyż, stuła i order Virtuti Militari V klasy ks. Ignacego Skorupki oraz dwie tablice z Grobu Nieznanego Żołnierza z nazwami pol bitewnych z lat 1918-1920.

Park im. Józefa Piłsudskiego

Na tym terenie od 9 sierpnia 1920 r. kwaterowała m.in. 8. eskadra wywiadowcza pod dowództwem por. pil. Augustyna Menczaka. W miarę zbliżania się ofensywy bolszewickiej pod Warszawę eskadra ta skierowała swe działania w kierunku Radzymina i wzięła udział w walkach 14 i 15 sierpnia 1920 r.

Politechnika Warszawska, pl. Politechniki

W sierpniu 1920 r. w Gmachu Głównym PW mieścił się sztab armii ochotniczej gen. Józefa Hallera, a na górnych piętrach szpital wojskowy.

W innych budynkach Politechniki stacjonowały jednostki wojskowe. Liczni studenci służyli w wojsku, a ok. 80 z nich poległo w walkach. 25 listopada 1923 r. w Dużej Auli odsłonięto pamiątkowe tablice, które w latach 40. XX w. zostały zniszczone. W listopadzie 1990 r. przywrócono zrekonstruowane tablice.



Kościół N.M.P., ul. Długa 13/15

Drzwi głównego wejścia do świątyni od 1993 r. ozdobione są ośmioma płaskorzeźbami, z których jedna jest poświęcona Bitwie Warszawskiej 1920 r.

Uniwersytet Warszawski, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

Na terenie UW na tyłach Pałacu Kazimierzowskiego, na wysokiej skarpie, w sierpniu 1990 r. ustawiono lekką haubicę połową kal. 122 mm pamiątkającą wojnę 1920 r. Haubica ta stała dotąd w Rembertowie. W tym samym miejscu w styczniu 1921 r. ustawiono podobne działo zdobyte na wrogu przez studentów-żołnierzy.



Pomniki Józefa Piłsudskiego

W Śródmieściu znajdują się dwa pomniki marszałka Piłsudskiego. Pomysłodawcą monumetu stojącego przed Belwederem był Jerzy Waldorff, który w 1997 r. zainicjował zbiórkę pieniędzy na ten cel. 8 listopada 1998 r. pomnik został uroczystie odsłonięty. Rzeźbę przygotował Stanisław Kazimierz Ostrowski.

Drugi śródmiejski pomnik Marszałka ustawiony jest przy ul. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, w ciągu Osy Saskiej. Jego auto-

rem jest Tadeusz Łodziana. Monument został wykonany w gdyńskiej Stoczni Marynarki Wojennej z brązu i granitu.

Skrzyżowanie Krakowskiego Przedmieścia i Królewskiej

Tablica upamiętniająca węgierską pomoc wojskową dla Polski w latach 1919-1921. Na tablicy, pod godłami Polski i Węgier, napisano: „W hołdzie narodowi węgierskiemu, który okazał Rzeczypospolitej Polskiej przyjaźń i pomoc w czasie śmiertelnego zagrożenia bolszewicką agresją...”.

Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie, ul. Wioślarska 6

Tablica upamiętniająca udział członków Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego w szeregach Armii Ochotniczej 1920 r.

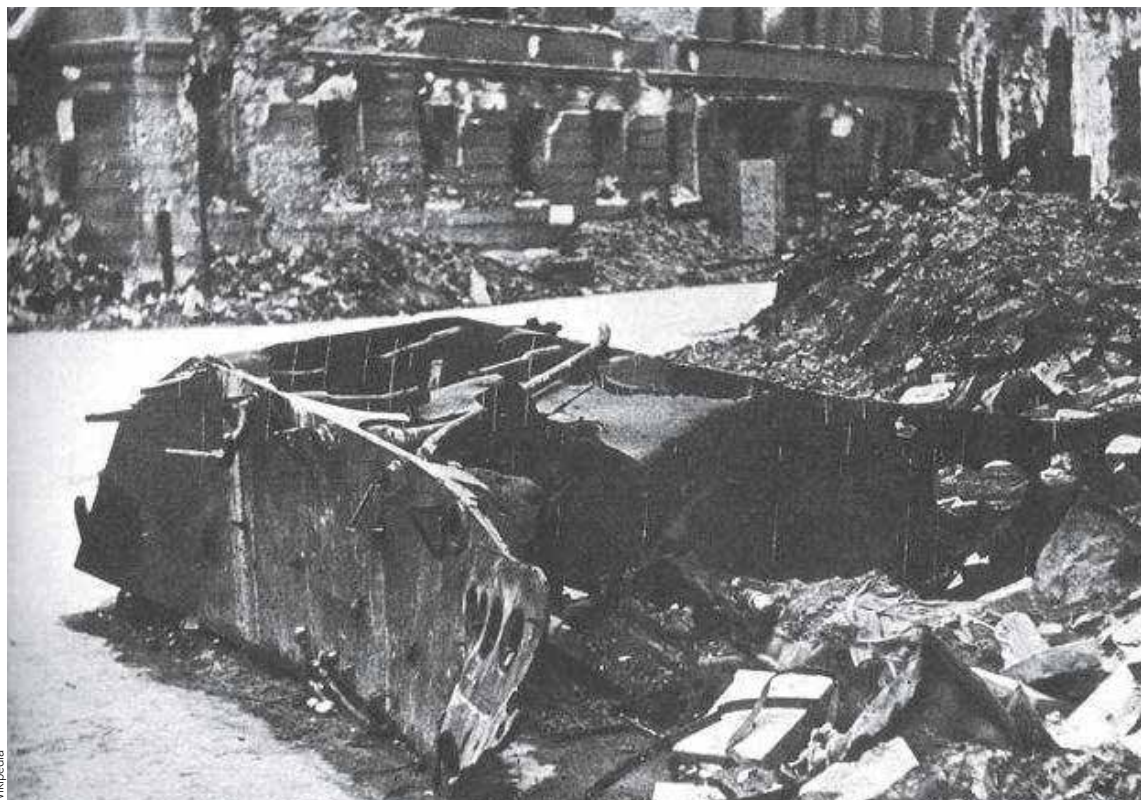


Najpierw radość, później hekatomba

To był jeden z najtragiczniejszych epizodów Powstania Warszawskiego. W niedzielę 13 sierpnia 1944 r. na Starym Mieście wśród wiwatującego tłumu doszło do wybuchu zdobytego przez powstańców samobieżnego stawiacza min, służącego do niszczenia barykad. W wyniku eksplozji zginęło ponad 300 osób, a kilkaset kolejnych odniosło rany. Wydarzenie przeszło do historii jako „wybuch czołgu-pułapki”.

W niedzielę 13 sierpnia 1944 r. trwały na Starym Mieście zaciekle walki. Na tzw. wiadukcie Pancera u wylotu ul. Nowy Zjazd stały czołgi niemieckie, które w godzinach przedpołudniowych prowadziły ostrzał artyleryjski powstańczych pozycji. Nagle zza czołgów wyłonił się niewielki pojazd, który ruszył wprost na przegradzającą ul. Podwale barykadę, broniąną przez żołnierzy Batalionu AK „Gustaw”. Na szarżującą maszynę poleciały butelki z benzyną. Celnie trafiony pojazd stanął w płomieniach i utknął na barykadzie. Jego kierowca zdołał uciec i ukryć się w pobliskich ruinach. Powstańcy piaskiem ugasiłi płonącą maszynę i pod silnym ostrzałem z wieży Zamku Królewskiego przeprowadzili jej oględziny. Następnie wykonali przejazd w barykadzie i ok. godz. 17.00 wóz wjechał na teren kontrolowany przez powstańców.

Otoczony przez wiwatujący tłum, pojechał Podwalem, Piekarską i Zapieckiem aż do Rynku Starego Miasta. Tutaj został zawrócony przez dowódcę zgrupowania, majora Stanisława Błaszczaka ps. „Róg”. Po krótkim postoju maszyna ruszyła Nowomiejską, skręciła w Podwale i dojechała do ul. Kilińskiego. Przy pokonywaniu zlokalizowanej w tym miejscu barykady około godz. 18.00 z pancerza maszyny zsunęła się umieszczona z przodu metalowa skrzynia, w której było 500 kg materiału wybuchowego. Kilku mężczyzn próbowało ją z powrotem



Wrak samobieżnego stawiacza min na ul. Kilińskiego

zamocować na pojeździe. Wtedy jednak wśród zgromadzonego tłumu cywilów i żołnierzy nastąpiła potworna eksplozja ze wstrząsem akustycznym i podmuchem o niepotykanej sile rażenia.

Tak zapamiętała tamte chwile sanitariuszka Teresa Łatyńska ps. „Teresa”: „Z góry było wszystko widać jak na dłoni. Coś się odłączyło od konstrukcji i zaczęło spadać na ziemię. (...) Zamarłam, ale ludzie naokoło niczego nie zauważyli. Euforia była zbyt

wielka. Jakiś mały chłopczyk, na oko czteroletni, podbiegł do samej gąsienicy, otworzył szeroko buzię, żeby krzyknąć z radości. (...) W tej samej sekundzie nastąpiła eksplozja. Największa z eksplozji, jaką kiedykolwiek widziałam. Głucha detonacja, oślepiający błysk i fala uderzeniowa, która zatrzęsała ziemią. W promieniu dobrego kilometra wszystkie szyby wyleciały z okien, ludzi zwaляło zaś z nóg. (...) Pył powoli opadał, a ulicami chodzili w kółko oszołomieni, ranni lu-

dzie. Chodniki były ułane trupami i wijącymi się rannymi. Nieludzkie wycia, błaganie o pomoc, zapach prochu zmieszany ze słodkim smakiem spalonego ciała. (...) Spojrzałam w górę i zmartwiałam. Na oknach, rynnach i balkonach wisały fragmenty ludzkich ciał. Nogi, ręce, korpusy, kiszkę. W tłumie chodziły kobiety i przerażliwymi, obłąkanymi głosami nawoływały dzieci. Nikt im jednak nie odpowiadał” (relacja pochodzi z książki Anny Herbach „Dziewczyny z Powstania”).

13 SIERPNIA

Dzień Pamięci Starówki



W rocznicę jednego z najtragiczniejszych epizodów Powstania Warszawskiego na Starym Mieście od 1992 r. obchodzony jest Dzień Pamięci Starówki. Uczestniczą w nim mieszkańcy Warszawy, powstańcy, przedstawiciele władz miasta oraz organizacji społecznych. Uroczystość corocznie organizuje Dzielnica Śródmieście m.st. Warszawy.

Tegoroczne uroczystości odbędą się jak co roku 13 sierpnia i rozpoczną się o godz. 16.00 od złożenia wiązanek w miejscach pamięci na terenie Starego i Nowego Miasta: przy pl. Zamkowym 15/17, Rycerskiej 12 (róg Wąskiego Dunaju), Międzymurzu (w okolicy Wąskiego Dunaju), Podwale 25, Kilińskiego 2, Długiej 13/15, Długiej 7, Świętojskiej 4, Przyrynku 2 (róg Kościelnej) i Sanguszk 1. Uczestnicy spaceru szlakiem miejsc pamięci wysłuchają nagranych na trąbce utworów muzycznych z okresu Powstania Warszawskiego oraz kilku ciekawych zdań o historii odwiedzanych miejsc.

O godz. 17.30 uczestnicy uroczystości zbiorą się na ul. Kilińskiego – przy pomniku upamiętniającym

wybuch transportera ładunków wybuchowych. Po przemówieniach i złożeniu wieńców wysłuchają programu artystycznego, który w tym roku, ze względu na sytuację epidemiczną, będzie miał skromniejszy charakter i zaprezentowany zostanie bezpośrednio przy pomniku na ul. Kilińskiego, a nie, jak bywało w latach ubiegłych, na pl. Zamkowym.

Dla uczestników uroczystości Dzielnica Śródmieście przygotowała koncert „Ilu nas w ciszy” oparty na tekstach Jacka Kaczmarskiego. Część z nich odnosi się wprost do Powstania Warszawskiego, inne zawierają ponadczasowe i uniwersalne przesłanie, nawiązujące się do takich pojęć, jak patriotyzm, wolność, wierność ideałom, odwaga, poświęcenie, honor.

Teresa Łatyńska mimo odniesionych ran natychmiast ruszyła na pomoc ofiarom eksplozji.

W wyniku wybuchu przy ul. Kilińskiego zginęło ponad 300 osób, a kolejnych kilkadziesiąt odniosło rany. Jedną ze śmiertelnych ofiar był znany przedwojenny aktor Józef Orwid. Spośród jednostek powstańczych największe straty poniosła kompania „Orląt”, tracąc 80 ludzi, oraz wszystkie kompanie batalionu „Gustaw” (26 zabitych). Batalion „Wigry” miał 14 zabitych i 59 rannych. Podczas wybuchu został również ranny m.in. dowódca Armii Krajowej – generał Tadeusz Bór-Komorowski, który przyglądał się pochodowi z okna pałacu Raczyńskich. Naruszone zostały okoliczne domy, zaś wrak wozu pancernego odrzucony został kilkadziesiąt metrów w bok. Dzieła zniszczenia dopełnił jeszcze wybuch butelek zapalających magazynowanych w kamienicy przy ul. Kilińskiego 3.

Wydarzenie z 13 sierpnia 1944 r. przeszło do historii jako „wybuch czołgu-pułapki”, jednak pojazd zdobyty przez powstańców na ul. Podwale nie był czołgiem, tylko pojazdem specjalnym Sd.Kfz.301 (Borgward IV) używanym przez Niemców do przewożenia materiałów wybuchowych do niszczenia umocnień. Nie był też zdalnie sterowaną pułapką, lecz stawiaczem min, którego zadaniem było zapewne unicestwienie barykady przegradzającej ul. Podwale. Przejęcie go przez powstańców oraz wprowadzenie na teren Starego Miasta, a następnie prawdopodobnie przypadkowe uwolnienie min spowodowało jedną z największych tragedii Powstania Warszawskiego.

Jacek Dzierżanowski

Wystąpią: Klementyna Umer – aktorka związana z Teatrem Rampa i Teatrem Kwadrat oraz Jacek Bończyk – aktor, librecista, reżyser i autor tekstów związany z Teatrem Ateneum. Akompaniować im będą: Konrad Wantrich (piano) oraz Wojciech Gumiński (kontrabas).

Po zakończeniu koncertu uczestnicy uroczystości udadzą się do archikatedry św. Jana Chrzciciela przy ul. Świętojańskiej 8, gdzie o godz. 19.00 odprawiona zostanie msza w intencji cywilów i żołnierzy poległych podczas Powstania Warszawskiego.

W związku z obostrzeniami wynikającymi z epidemii koronawirusa w uroczystości przy ul. Kilińskiego będzie mogła wziąć udział ograniczona liczba osób. Teren zostanie wygradzony barierkami, a uczestnikom Dnia Pamięci Starówki zapewnione zostaną środki ochrony indywidualnej, takie jak płyn odkażający i maseczki.

BUDŻET OBYWATELSKI

Historyczne zdjęcia w bibliotece

„Mała Ojczyzna – opowieści mojej ulicy” to wystawa, którą do końca roku można oglądać w bibliotece przy ul. Przechodniej 2. Została przygotowana w ramach projektu zgłoszonego do budżetu obywatelskiego.

Ekspozycję tworzą fotografie Mirowa z okresu przedwojennego i okupacji (m.in. Powstania Warszawskiego) umieszczone w oknach biblioteki, które można oglądać z obu stron – od zewnątrz i od wewnątrz. Pomyśłodawcą i twórcą wystawy jest Janusz Tryliński – wieloletni czytelnik śródmiejskiej księgarni. W swoim projekcie podkreśla, że inspiracją dla niego były rozmowy prowadzone z innymi czytelnikami. Wielu z nich ciekawiło to, jak kiedyś wyglądały ulice i place Mirowa: Przechodnia, pl. Mirowski, pl. Bankowy oraz już nieistniejące ulice – Żabia, Skórzana, Rynekowa i Solna. Fotografie pochodzą ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego, Archiwum Państwowego w Warszawie oraz Narodowego Archiwum Cyfrowego.

– Nie da się budować lepszego jutra bez wiedzy o tym, co działo



W oknach biblioteki można zobaczyć historyczne zdjęcia Mirowa

się wczoraj. Historia w znacznej mierze określa lokalną tożsamość. Każda inicjatywa, której celem jest przybliżenie mieszkańcom przeszłości Warszawy, jest więc bardzo cenna. Dodatkowo cieszy fakt, że wystawa została zrealizowana

w ramach budżetu obywatelskiego. Samorządność w każdej formie zasługuje na wsparcie i docenienie – mówi burmistrz Śródmieścia Aleksander Ferens.

Wystawa składa się z dwóch części – tej, którą można oglądać przez

witryny biblioteki (bez konieczności wchodzenia do budynku) oraz tej dostępnej wewnątrz (w godzinach otwarcia placówki). W październiku obie części zostaną zamienione miejscami. Dopełnieniem wystawy jest, dostępny w internecie, wykład Beaty Chomątowskiej – pisarki, dziennikarki i prezeski Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Kulturalnych „Stacja Muranów”. – Gorąco zachęcam do poświęcenia chwili na zgłębienie tego małego wycinka historii Mirowa. Aby to zrobić, nie trzeba jednak wychodzić z domu – wystawa oraz wykład dostępne są również na naszej stronie internetowej www.biblioteka.waw.pl. Mieszkańców, którzy zdecydują się obejrzeć wystawę osobiście, prosimy o przestrzeganie zaleceń sanitarnych – przekonuje dyrektor śródmiejskiej biblioteki publicznej Anna Stępień.

JL

WYSTAWA W MUZEUM POLIN

Na gruzach dawnej dzielnicy

Wystawa „Tu Muranów” to opowieść o dawnej Dzielnicy Północnej, przedwojennym sercu żydowskiej Warszawy. Miejsu tętniącym życiem, pełnym ludzi, sklepików, fabryk, ulicznych grajków, bawiących się dzieci. Tę dzielnicę w czasie wojny Niemcy zmienili w getto, a potem spalili i zrównali z ziemią.



Na wystawie można zobaczyć m.in. przedmioty codziennego użytku

Najnowszą wystawę w Muzeum „Polin” tworzą archiwalne zdjęcia z czasów międzywojennych, okresu getta i lat odbudowy. Można też zobaczyć przedmioty codziennego użytku, ale i współczesne filmy i prace artystyczne.

„Tu Muranów” to swoista podróż po tej dzielnicy. Rozpoczyna się od Józefa Szymona Belottiego

– królewskiego architekta pochodzącego z Wenecji, który w 1686 r. wzniósł dla siebie rezydencję i z tęsknoty za ojczyzną nazwał ją Murano (tak zwie się jedna z wyspek na weneckiej lagunie). Na wprost pałacu Belottiego powstał, dziś już nieistniejący, plac Muranowski, do którego dochodziła tętniąca życiem główna ulica handlowa dawnej Dzielnicy Północnej –

Nalewki. To o niej Isaac Bashevis Singer pisał: „nikt by nie zliczył fabryczek, które się tam mieściły (...). Tam również stały domy nauki i chasydzkie sztabele, ale były one niewidoczne wśród sklepów, warsztatów i fabryk, które je otaczały”.

Podczas wojny Niemcy teren ten otoczyli murem, by stworzyć getto, które zburzyli po upadku powstania w 1943 r.

W latach 50. powstała tu dzielnica „jasnych mieszkań dla robotników”, jak ją propagandowo nazwano. Oglądając wystawę, dowiemy się, jak planiści dźwigający stolicę z wojennych gruzów zakładali nowe, modernistyczne osiedle, a nawet w co bawiły się dzieci na podwórkach powojennego Muranowa. Znajdziemy też odpowiedź na pytania, co czyni Muranów miejscem wyjątkowym i dlaczego właśnie tu powstało Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin”.

Artystka Jadwiga Sawicka specjalnie na wystawę przygotowała przestrzenny kolaż, przypominający o wielowarstwowej, ludzkiej historii tego miejsca. Powstał on



w wyniku nakładania i zdzierania trzech warstw wydruków ze słowem w jidysz, polskim i angielskim.

JK

Wystawę można oglądać do 22 marca 2021 r. w Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin” przy ul. Mordechaja Anielewicza 6

POMOC MIESZKANIOWA

Witamy w ojczyźnie

Kocha Polskę, marzyła o życiu w Warszawie. Choć urodziła się i wychowała za granicą, to od zawsze czuła się Polką. Jej dziadkowie zostali przymusowo przesiedleni do Kazachstanu, gdzie żyli w bardzo trudnych warunkach. Dzięki swojej ogromnej determinacji wróciła jako repatriantka i zamieszkała w naszej dzielnicy.



Ksenję Matecką powitani w Śródmieściu burmistrz Aleksander Ferens i jego zastępczyni Magdalena Wojciechowska

Klucze do mieszkania przekazali pani Ksenji burmistrz dzielnicy Śródmieście Aleksander Ferens i jego zastępczyni Magdalena Wojciechowska. – Bardzo cieszę się, że mogliśmy pomóc

w powrocie do ojczyzny – powiedział Aleksander Ferens.

Ksenja Matecka urodziła się w Kazachstanie, w małej miejscowości Rudnyj. Jej babcia powiązana była ze znaną polską rodziną Tyszkiewiczów.

Sama repatriantka wychowała się w bardzo trudnych warunkach. Początkowo opiekowali się nią dziadkowie. Później musiała radzić sobie sama. Mimo to, dzięki własnej pracy, uporowi i determinacji, rozpoczęła studia na Uniwersytecie w Ałmaty. Później, dzięki pomocy polskiego konsula generalnego w Kazachstanie oraz przewodniczącej i wiceprzewodniczącej Polskiego Centrum Kultury, pani Ksenja rozpoczęła studia na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Ukończyła je z wynikiem bardzo dobrym i tytułem inżyniera w zakresie inżynierii materiałowej i technologii informatycznych. Dziś pracuje jako kontroler jakości w PZL Okęcie.

Pani Ksenju, życzymy powodzenia i samych sukcesów. Bardzo cieszymy się, że mogliśmy pomóc. Witamy w domu!

JL

KONKURS

Miejsce przyjazne seniorom

Rozpoczął się nabór wniosków w kolejnej edycji konkursu „Miejsce przyjazne seniorom”. Jego celem jest wyróżnienie i promowanie podmiotów, które w swojej ofercie posiadają atrakcyjne propozycje dla seniorów. Mogą to być usługi, imprezy kulturalne, turystyczne czy różnego rodzaju zniżki. W konkursie mogą być też wyróżnione osoby indywidualne, które wykazują się szczególną działalnością na rzecz osób starszych. Nie mogą jednak w nim uczestniczyć podmioty, które statutowo zostały powołane do takiej działalności.

Organizatorami konkursu są Warszawska Rada Seniorów (przy współpracy dzielnicowych rad seniorów) oraz Miasto Stołeczne Warszawa. W ubiegłym roku certyfikat konkursu „Miejsce przyjazne seniorom” w naszej dzielnicy otrzymały cztery instytucje: Scena na Smolnej Domu Kultury „Śródmieście”, Międzypokoleniowa Klubokawiarnia przy ul. Anielewicza (również prowadzona przez DKŚ), Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin”, Centrum Pomocy Społecznej Dzielnicy Śródmieście – Dział Wsparcia Społecznego przy ul. Konwiktorskiej. Zaplanowana na marzec uroczysta gala wręczenia certyfikatów, z udziałem Prezydenta m.st. Warszawy i władz dzielnic, nie odbyła się z powodu epidemii koronawirusa.

Certyfikat „Miejsce przyjazne seniorom” stanowi zachętę i inspirację dla tych, którzy zdają sobie sprawę

z ograniczeń, w tym finansowych, z jakimi borykają się osoby z coraz liczniejszego starszego pokolenia. Warto przypomnieć, że obecnie ponad jedna trzecia mieszkańców dzielnicy to osoby w wieku emerytalnym. Dlatego Rada Seniorów Dzielnicy Śródmieście gorąco zachęca do składania wniosków, w których opisane i docenione zostaną działania skierowane do seniorów. Na pewno w naszej dzielnicy jest wiele takich inicjatyw, które warto upublicznic i promować. W czasie trwającej wciąż pandemii koronawirusa wiele instytucji, organizacji i wolontariuszy okazuje troskę i solidarność starszym, najbardziej narażonym na zachorowanie. Organizują pomoc w codziennych sprawach, zakupach, zaopatrzeniu w posiłki, środki ochrony itp. Pamiętajmy – seniorzy to grupa cyfrowo wykluczona. Większość nie ma szans na załatwienie swoich spraw przez in-

ternet i w dużej mierze jest zależna od innych. Rozejrzyjmy się i zastanówmy, kto zasługuje na wyróżnienie certyfikatem „Miejsce przyjazne seniorom”. Wniosek w konkursie można zgłosić samodzielnie, mogą to też zrobić ci, którzy takie obywatelskie postawy widzą.

Rada Seniorów Dzielnicy Śródmieście będzie oceniała wnioski. Odpowiemy też – w miarę możliwości – na pytania, które można kierować na adres sródmieście@wrs.waw.pl.

Regulamin konkursu i wniosek znajdują się na stronie www.senioralna.um.warszawa.pl/mps. Wniosek można składać do 30 września br. w Biurze Pomocy i Projektów Społecznych m.st. Warszawy, ul. Kruczkowskiego 2, tel. 22 443 02 68.

Halina Lipke

Przewodnicząca Rady Seniorów
Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy

PARKOWANIE W ŚRÓDMIEŚCIU



Pilotażowy program już działa

Na czterech śródmiejskich podwórkach obowiązuje już pilotażowy program, dzięki któremu parkowanie jest o wiele łatwiejsze dla mieszkańców. Nowe zasady pozwalają też na lepszą ochronę terenów zielonych.

Przywracamy podwórka mieszkańcom. Wychodząmy naprzeciw kwestii niewystarczającej liczby miejsc parkingowych i dzikiego parkowania. Obiecowałem zająć się tą sprawą jeszcze jako radny dzielnicy i słowa dotrzymałem. Co istotne, naszym priorytetem jest maksymalne dopasowanie programu do potrzeb mieszkańców. Gorąco zachęcam każdego do przekazywania pomysłów na zmiany w programie – mówi burmistrz Śródmieścia Aleksander Ferens.

Pilotaż obejmuje podwórka przy ul.: Freta 12-38, K.I. Gałczyńskiego 3-5, Hożej 29-31 oraz Górnośląskiej 8. Nie zostały one zamknięte czy wygrodzone szlabanem. Przy wjazdach pojawiły się natomiast znaki zakazu ruchu, które nie dotyczą pojazdów ze specjalnymi identyfikatorami. Bezpłatne przepustki otrzymują mieszkańcy budynków przylegających do podwórek, a także najemcy lokali użytkowych. Dostęp do podwórek mają także służby ratunkowe i miejskie oraz podmioty świadczące usługi konserwacyjne. Pozostawienie pojazdu bez identyfikatora może skutkować wystawieniem mandatu za niewłaściwe parkowanie.

Uzasadnienie dla zmian w zasadach parkowania na podwórkach przyniosła codzienność. Nagminnie zdarzało się, że kierowcy spoza Śródmieścia zajmowali miejsca postojowe okolicznym mieszkańcom, chcąc tym samym uniknąć opłat związanych z korzystaniem ze strefy płatnego parkowania. Nierzadko niszczone są zieleń, rozjeżdżane są trawniki, co dodatkowo irytuje mieszkańców i naraża zarządcę te-

renu na koszty związane z naprawą uszkodzeń. – Chcemy sprawić, że mieszkańcy i użytkownicy lokali nie będą musieli dłużej zostawiać samochodu gdzieś daleko, tylko tuż pod swoim budynkiem. Ta odległość ma znaczenie zwłaszcza dla osób starszych, mających trudności z poruszaniem się, czy też rodziców z dziećmi – podkreśla Daniel Łąga, przewodniczący Komisji Ładu Przestrzennego, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Dzielnicy Śródmieście. – Już wkrótce programem obejmujemy kolejne podwórka. Warto pamiętać, że każde podwórko ma swoją specyfikę, nieco inną sytuację. Właśnie dlatego do sprawy każdego z nich będziemy podchodzić indywidualnie. Teraz jest czas na zweryfikowanie tego, jak nowe zasady sprawdzają się na co dzień – dodaje Daniel Łąga.

Za wydawanie identyfikatorów odpowiedzialny jest śródmiejski Zakład Gospodarowania Nieruchomościami. Aby uzyskać identyfikator, wystarczy pobrać wniosek ze strony http://bit.ly/identyfikator_wniosek, wydrukować go i wypełnić. Skan lub zdjęcie podpisanego wniosku, wraz z kopią dowodu rejestracyjnego pojazdu, należy przesłać na adres kancelaria@zgn.waw.pl. Jak informuje dyrektor ZGN Jacek Nowak, dotychczas wydanych zostało 85 identyfikatorów uprawniających do wjazdu na podwórka objęte pilotażem.

Szczegółowe zasady korzystania z miejsc postojowych oraz wydawania identyfikatorów określone są w regulaminie dostępnym na stronie www.zgn.waw.pl.

Jakub Leduchowski

PRZESTRZEŃ MIEJSKA

Plac Pięciu Rogów

Jeszcze w tym roku może ruszyć remont placu Pięciu Rogów. Warszawscy radni przyznali pieniądze na jego wykonanie. Zgodnie z projektem zatłoczone dotąd skrzyżowanie ulic Chmielnej, Kruczej, Brackiej, Szpitalnej i Zgoda zmieni się w atrakcyjną i zieloną przestrzeń.



Niebawem tak będzie wyglądał pl. Pięciu Rogów

Miejsce u zbiegu Brackiej, Chmielnej, Zgody i Szpitalnej to jedna z najważniejszych i najatrakcyjniejszych przestrzeni publicznych Śródmieścia. Większą część zajmują jezdnie i fragmenty niezagospodarowane, przez co dziś miejsce to pełni funkcję głównie komunikacyjną. Teraz ma się to zmienić. Zarząd Dróg Miejskich ogłosił właśnie przetarg na wykonawcę prac.

Projekt przebudowy przygotowała warszawska pracownia architektoniczna WXCA wraz z architektem Michałem Kempnińskim. Nowy plac będzie przestrzenią otwartą i dostępną dla wszystkich użytkowników. Ma stać się punktem spotkań i miejscem spędzania wolnego czasu.

Dlatego najważniejszym elementem jest uporządkowanie przestrzenne placu. Będzie on jednym obszarem, bez wydzielonych chodników i jezdni. Prze-

jazd przez plac zostanie zachowany tylko dla autobusów i rowerów wzdłuż ul. Kruczej i Szpitalnej. Posadzka placu zostanie wykonana z dużych płyt betonowych wzmocnionych włókniem i wykończonych kruszywem. Ważnym elementem jest zieleń. Na palcu pojawią się drzewa liściaste o ukształtowanej wysokości i koronie. Powstanie także fontanna. Uwzględniono również spójną stylistycznie małą architekturę z licznym siedziskami. Zaprojektowano także nową iluminację dostosowaną do charakteru tego miejsca. Pojawią się elementy małej architektury m.in. latarnie stylizowane na historyczne „pastorały”.

Podczas remontu przebudowę przejdą także ul. Szpitalna (do ul. Górskiego) i Krucza (do Al. Jerozolimskich). Zyskają one nową nawierzchnię jezdni i chodnika. Trotuary zostaną poszerzone, aby pomieścić duży ruch pieszcy. Przebudowa czeka również placów na osi ul. Kruczej w pobliżu skrzyżowania z ul. Widok. Zamiast chaotycznego parkingu dla kilkunastu aut znajdą się tu drzewa i ławki.

Projekt wiąże się też ze zmianami w organizacji ruchu wokół placu. Autobusy zostaną skierowane na ul. Szpitalną, zaś ul. Zgoda zostanie wyłączona z ruchu (poza dojazdem do posesji i ul. Chmielnej). Sam plac i prowadzące doń dojazdy zostaną oznakowane jako „strefa zamieszkania”, co oznacza pierwszeństwo pieszych. U zbiegu ulic Kruczej i Widok powstaną dodatkowe przejścia dla pieszych, za to przejścia w rejonie Żłotej, Jasnej i Zgody staną się bezpieczniejsze dzięki ograniczeniu ruchu i przekroju jezdni.

Przygotowania do przebudowy placu trwają od kilku lat. Rozpoczęły się od konsultacji społecznych

i konkursu architektonicznego, który rozstrzygnął najważniejsze założenia inwestycji. Na tej podstawie Zarząd Dróg Miejskich zlecił opracowanie kompleksowej dokumentacji budowlanej. Po uzyskaniu ostatniego uzgodnienia od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków projekt jest już gotowy do realizacji.

Środki na tę inwestycję przyznała Rada m.st. Warszawy. Teraz ZDM ogłosił przetarg na roboty budowlane. Jeżeli uda się go rozstrzygnąć, prace rozpoczną się jeszcze w tym roku, a cała przebudowa powinna zakończyć się w 2021 r.

Justyna Kamińska



Prace zakończą się najprawdopodobniej w 2021 r.

INWESTYCJE

Będą windy przy moście Poniatowskiego

Drogowcy podpisali umowę na budowę dwóch wind w wieżach mostu Poniatowskiego przy ul. Solec. Prace zakończą się w połowie przyszłego roku.

Most Poniatowskiego oraz znajdujące się na wiadukcie przystanki tramwajowe i autobusowe to jedno z najmniej dostępnych miejsc w Warszawie. Na całym moście nie ma ani windy, ani pochylni, które ułatwiłyby poruszanie się osobom niepełnosprawnym, starszym czy rodzicom z wózkami.

Od kilku lat trwały przygotowania do budowy wind, które zwiększyłyby dostępność przeprawy. Teraz to się udało. Na początku czerwca Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych zawarł umowę z Warszawskim Przedsiębiorstwem Mostowym „Mosty Budownictwo” na budowę dwóch wind

w istniejących wieżach na wysokości ul. Solec. Wartość inwestycji to 4,7 mln zł. Prace powinny zakończyć się do 9 sierpnia 2021 r.

Początkowo miało powstać więcej wind. Gdy ogłaszano przetarg w marcu br., planowano zbudować dwie z nich w rejonie ul. Solec, ale także cztery w rejonie Wybrzeża Kościuszkowskiego i jeszcze kolejne dwie w rejonie stacji kolejowej PKP Powiśle. Na całość inwestycji przeznaczono nieco ponad 5 mln zł. Okazało się, że ta kwota wystarczy na montaż wind tylko w jednej lokalizacji, dlatego pozostałe postępowania zostały unieważnione.

JK



Daniel Łaga

Przewodniczący Komisji Ładu Przestrzennego, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Dzielnicy Śródmieście

Po dziesięciu latach walk – składania interpelacji, prowadzenia rozmów, szukania środków finansowych i przekonywania różnych decydentów – wreszcie się udało! Powstaną windy na most Poniatowskiego. Pierwsze dwie uruchomione będą już w przyszłym roku. Na razie nie ruszy jednak budowa kolejnych wind. Oferty okazały się zbyt drogie i trzeba było częściowo unieważnić postępowanie przetargowe. Projekt jest jednak gotowy i jeżeli znajdą się dodatkowe pieniądze lub wykonawcy będą w stanie zrealizować inwestycję taniej, to w przyszłości powstaną i pozostałe windy. Jako radny dzielnicy Śródmieście staram się, aby przestrzeń miejska była wygodna i dostępna dla wszystkich mieszkańców – przede wszystkim osób niepełnosprawnych, starszych, z małymi dziećmi.



MARSZ PAMIĘCI

Ta historia nie może się powtórzyć



Trasa marszu wiedzie od Umschlagplatzu do ul. Chłodnej, gdzie mieszkał Adam Czerniaków

22 lipca minęło 78 lat od jednego z najtragiczniejszych dni w dziejach stolicy. Tego dnia w 1942 r. Niemcy rozpoczęli przesiedlenia „na Wschód” Żydów zamkniętych w warszawskim getcie. W rzeczywistości transporty kierowali do obozu zagłady w Treb-

lince, gdzie ofiary zabijali w komorach gazowych. Dzień w dzień odchodziły do Trebłinki transporty liczące 5-7, a czasem nawet 10 tys. osób. Symbolem zagłady warszawskiego getta stał się plac przeładunkowy przy ul. Stawki – Umschlagplatz, gdzie w koszar-

Marsz Pamięci poświęcony zamordowanym warszawskim Żydom nie odbędzie się w jednym dniu, a jego uczestnicy nie pójdą we wspólnym pochodzie. W tym roku będzie on trwał prawie dwa miesiące, do 21 września, a trasę z Umschlagplatzu na ul. Chłodną uczestnicy pokonają indywidualnie.

nych warunkach przetrzymywano Żydów wypędzanych z mieszkań. To tutaj przeprowadzano selekcję. Nie licznym wybranych mężczyzn kierowano do obozów pracy, starców i chorych rozstrzeliwano na miejscu, a pozostałych mieszkańców pakowano do bydlęcych wagonów i wywożono. Trwająca niespełna dwa miesiące brutalna akcja likwidacyjna doprowadziła do śmierci blisko 300 tys. Żydów.

W rocznicę tego tragicznego wydarzenia w Warszawie odbywa się

Marsz Pamięci. W dziewiątym marszu upamiętniamy postać Adama Czerniakowa – pedagoga, działacza społecznego i publicysty, radnego miejskiego Warszawy, senatora II Rzeczypospolitej. W getcie warszawskim pełnił on funkcję prezesa Judenratu. 23 lipca, w drugim dniu „wysiedlenia”, popełnił samobójstwo, co było wyrazem protestu i bezsilności wobec wywożenia na śmierć mieszkańców getta, szczególnie małych sierot.

Tegoroczny marsz, inaczej niż w latach ubiegłych, potrwa nie jeden dzień, a prawie dwa miesiące.

Do 21 września br. można przejść symboliczną trasę „od śmierci do życia” rozpoczynającą się pod pomnikiem Umschlagplatz, a kończącą się na ul. Chłodnej 20, przy Kamienicy pod Zegarem, gdzie mieszkał aż do śmierci Adam Czerniaków.

Przy ulicy Chłodnej 20, w siedzibie Fundacji „Archeologia Fotografii”, została stworzona specjalna instalacja artystyczna na Wstążki Pamięci z imionami zamordowanych Żydów. Wstążki i mapkę z trasą marszu można odebrać w siedzibach ŻIH i Gminy Wyznaniowej Żydowskiej.

Justyna Kamińska

KONKURS

Wybieramy najlepsze księgarnie

Do 24 sierpnia mieszkańcy w internetowym głosowaniu wskażą dziesięć miejsc, które otrzymają tytuł „Ulubionej księgarni Warszawy” oraz nagrody pieniężne. Plebiscytowi towarzyszy akcja zachęcająca do kupowania książek w lokalnych księgarniach.

Nagroda Prezydenta m.st. Warszawy „Ulubiona księgarnia Warszawy” jest wspólną inicjatywą miasta oraz Biblioteki Analiz, Stowarzyszenia Księgarzy Polskich Okręg w Warszawie i Polskiej Izby Książki. Została powołana z myślą o stołecznych księgarniach niezależnych, które dotkliwie odczuły skutki kryzysu wywołanego epidemią koronawirusa.

– Konkurs jest jednym z działań miasta, które wspierają ludzi kultury. W ten sposób zachęcamy warszawiaków, żeby głosowali na swoje ulubione lokalne księgarnie, ale także, żeby je odwiedzali i kupowali książki. Wierzę, że solidarność ma znaczenie i każdy z nas może pomóc – podkreśla Aldona Machnowska-Góra, dyrektorka-koordynatorka ds. kultury i komunikacji społecznej.

Głosować można do 24 sierpnia na stronie: www.ulubionaksiegarnia.waw.pl. Dziesięć księgarni, które zdobędą najwyższą liczbę głosów w plebiscycie, otrzyma nagrody pieniężne o łącznej wartości 78 tys. zł.

Pierwsza nagroda to 20 tys. zł, druga nagroda – 10 tys. zł oraz osiem wyróżnień po 6 tys. zł. Każda z księgarnic będzie mogła również używać tytułu „Ulubiona księgarnia Warszawy” przez 12 miesięcy od daty przyznania nagrody.

Konkursowi towarzyszy kampania społeczna z hasłem przewodnim „Czy ta księgarnia jest najfajniejsza?”, w której miasto zachęca mieszkańców do odwiedzania lokalnych księgarni i do kupowania w nich książek. Wspieramy w ten sposób placówki niezależne, a promocja czytelnictwa jest jednym z priorytetów polityki kulturalnej Warszawy.

Księgarnie niezależne są ważnymi miejscami na kulturalnej mapie stolicy – budują jej niepowtarzalny klimat i współtworzą lokalną przestrzeń. W Warszawie jest ich około stu. To małe podmioty, często prowadzone rodzinnie lub w grupie przyjaciół, które organizują spotkania autorskie, debaty, koncerty, pokazy filmów oraz są aktywne w mediach społecznościowych.

JK

RADA DZIELNICY

Kolejne pomniki w Śródmieściu

16 lipca br. odbyła się 21. sesja Rady Dzielnic Śródmieście. Było to już drugie posiedzenie, które ze względu na zagrożenie spowodowane koronawirusem przeprowadziliśmy w trybie zdalnym.



Marcin Rolnik
Przewodniczący Rady
Dzielnic Śródmieście
m.st. Warszawy

Sesja rozpoczęła się od spraw budżetowych. Dzięki staraniom Zarządu Dzielnic Śródmieście do dzielnicowej kasy wpłynęło dodatkowo niemal 1,7 mln zł. Środki zostaną przeznaczone m.in. na:

- realizację projektu „Pola i Karski”, mającego na celu rozwój kompetencji artystycznych zespołów ruchu amatorskiego poprzez działania twórcze;
- rozwój sieci wolontariuszy, którzy wspólnie z pracownikami śródmiejskiego Centrum Pomocy Społecznej im. prof. A. Tymowskiego opiekują się potrzebującymi mieszkańcami dzielnicy;
- dofinansowanie działalności Ośrodka Sportu i Rekreacji Dzielnicy Śródmieście, który przez niemal trzy miesiące pozostawał zamknięty przez pandemię.

Po wydaniu pozytywnej opinii w sprawie zwiększeń budżetu dzielnicy radni zajęli się trzema projektami uchwał Rady m.st. Warszawy, dotyczącymi miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Pierwszy z nich poświęcony był czę-

ści południowej rejonu pl. Unii Lubelskiej. Zakładał m.in. utrzymanie dotychczasowej funkcji usługowej i mieszkaniowej rejonu, przy jednoczesnej ochronie zabytków i zieleni. W planie ustalono ponadto możliwość wprowadzania nowej zabudowy na terenach przy ul. Bagatela (rozbudowa istniejącego budynku MSZ).

Pozostałe dwa projekty uchwał zmieniają podjęte wcześniej uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie Parku Traugutta oraz Powiśla Północnego. Celem zmian jest wyłączenie z obszarów objętych oddziaływaniem planu działek, co do których wydano już decyzje przewidujące odbudowę dawnych obiektów.

W porządku 21. sesji znalazły się też projekty uchwał w sprawie wzniesienia trzech pomników w naszej dzielnicy:

- pomnika Stefana Starzyńskiego i Juliana Kulskiego – w okolicy Zamku Królewskiego, w pasie drogowym ul. Wybrzeże Gdańskie;
- pomnika przyjaźni turecko-polskiej – przy al. Tomasza Hopfera w parku Agrykola;
- pomnika upamiętniającego wkład Polski w zburzenie muru berlińskiego i zjednoczenie Niemiec.

Rada Dzielnic przychyliła się do idei budowy pierwszych dwóch pomników. Decyzją radnych ostatni z projektów uchwał został ponownie skierowany do pracy w komisji – celem uszczegółowienia.

Następnie radni zajęli się sprawą lokalizacji kasyn gry w budynkach przy ul. Kruczej 28 oraz pl. Powstańców Warszawy 2. Projekty zostały zaopiniowane pozytywnie.

W ostatnim głosowaniu podczas sesji radni zdecydowali o przesunięciu na 31 grudnia br. terminu zakończenia pracy doraźnej Komisji Rady Dzielnic Śródmieście m.st. Warszawy, powołanej w celu wypracowania rekomendowanych działań, które pozwolą ograniczyć negatywny wpływ hałasu emitowanego przez lokale gastronomiczne i rozrywkowe w Dzielnicy Śródmieście. Zmiana została wprowadzona w związku z ograniczeniami wdrożonymi z powodu koronawirusa.

Na zakończenie sesji radni wysłuchali sprawozdania z pracy zarządu dzielnicy w okresie między sesjami, które wygłosił burmistrz Aleksander Ferens. Kolejna sesja Rady Dzielnic Śródmieście odbędzie się w drugiej połowie sierpnia br.

ZABYTKI



Miasto pomaga wizytkom

Kościół Wizytek to jeden z piękniejszych przykładów architektury barokowej w stolicy. Doceniając jego unikatowość, Warszawa wspiera finansowo kolejne remonty przeprowadzane w tej świątyni. Dotychczas na prace konserwatorskie miasto przeznaczyło ponad 3,5 mln zł.

Wizytka, a właściwie Zakon Sióstr Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, został sprowadzony do Polski w 1654 r. przez królową Marię Ludwikę Gonzagę, wdowę po Władysławie IV i żonę Jana Kazimierza. Od tego czasu budynek przy Krakowskim Przedmieściu 34 jest ich warszawską siedzibą.

Prace konserwatorskie w kościele Wizytek prowadzone były już po 2000 r. W latach 2005-2006 został wyremontowany dach, a w 2009 r. przeprowadzono konserwację fasady – jednej z piękniejszych barokowych elewacji w Polsce. Z uwagi na jej ogromne walory artystyczne i wyjątkową wartość historyczną,

Rada m.st. Warszawy podjęła wówczas decyzję o udzieleniu stuprocentowej dotacji na te prace w wysokości 2 mln 290 tys. zł. Na podstawie przeprowadzonych wnikliwych badań stratygraficznych i laboratoryjnych dobrano kolorystykę wapienno-piaskowego tynku, wzorowaną na pierwotnym opracowaniu barwnym. Uzyskaną kolorystykę wykorzystano także w dalszych pracach.

W 2015 r. wizytka otrzymała dotację w wysokości ponad 95 tys. zł na konserwację zabytkowych organów. Rok później w kościele odnowiono chór, szafę organową i wymieniono instalację elektryczną za dotację w wysokości ponad 385 tys. zł.

**Dzięki przeprowadzonym
pracom konserwatorskim
udało się ocalić wszystkie
elewacje kościoła
i przywrócić ich piękno**

W latach 2017-2018 wrócono do przerwanych na kilka lat prac murarskich. Wykonano remont konserwatorski elewacji tylnej i bocznych wraz z wykonaniem izolacji fundamentów. Dotacja wyniosła 516 tys. zł. Remont był kontynuowany także w 2019 r. Na te prace miasto przekazało blisko 243 tys. zł.

JK, SKZ

PRZEPISY

Zmiany w systemie gospodarki odpadami

Radni Warszawy zdecydowali o wyłączeniu nieruchomości niezamieszkałych ze stołecznego systemu odbierania odpadów komunalnych. Właściciele np. galerii handlowych, zakładów przemysłowych czy biurowców od 1 sierpnia br. zobowiązani są do pozbywania się odpadów komunalnych we własnym zakresie.

Bezpośrednim powodem zmian jest przeprowadzona w chaotyczny sposób nowelizacja polskich przepisów w lipcu 2019 r. Dotychczas właściciele nieruchomości niezamieszkałych, w których powstawały odpady komunalne, płacili rażąco niskie stawki, ponieważ blokowała to ustawa. Stawka została ustalona na poziomie, który nie pokrywał faktycznych kosztów obsługi tych nieruchomości, przez co resztę kosztów ponosili mieszkańcy.

Właściciele nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają w nich odpady komunalne (np. sklepy, hotele, szkoły), od 1 sierpnia br. zobowiązani są do pozbywania się odpadów komunalnych we własnym zakresie. Powinni, zgodnie z art. 6 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, zawrzeć umowę na odbiór odpadów z przedsiębiorcą wpisanym do rejestru działalności regulowanej w zakresie odbioru odpadów.

Zapisy uchwały nie dotyczą nieruchomości o charakterze mieszanym, w części zamieszkałych, w części niezamieszkałych (np. salon fryzjerski w kamienicy) oraz nieruchomości wykorzystywanych na cele rekreacyjno-wypoczynkowe.

Radni m.st. Warszawy określili też górny dopuszczalny poziom stawek za odbieranie odpadów dla nieruchomości niezamieszkałych.



Maksymalne stawki, jakie mogą być stosowane przez operatora na odbiór odpadów, to 152,50 zł za 1 m³ odpadów komunalnych, które są zbierane i odbierane w sposób selektywny (segregowanych); 305 zł za 1 m³ odpadów komunalnych, które nie są zbierane i odbierane w sposób selektywny (niesegregowanych); 60 zł za 1 m³ nieczystości ciekłych, opróżnianych ze zbiorników bezodpływowych i transport tych nieczystości ciekłych.

Obecnie obowiązujące przepisy wymagają od gmin zbilansowania systemu. Koszty jego funkcjonowania muszą być w całości pokrywane opłatami wnoszonymi przez mieszkańców i firmy. Samorządy nie mogą korzystać z innych źródeł w budżecie do finansowania systemu gospodarki odpadami. W przypadku Warszawy obecnie to koszt rzędu 1,7 mld zł rocznie, podczas gdy w 2016 r. gospodarowanie odpadami kosztowało miasto 350 mln zł. Szczegółowe informacje znajdują się na portalu warszawa19115.pl

Opr. JK

ZDROWIE

Seniorze, nie daj się grypie

Zbliża się sezon jesienno-zimowy, dlatego stołeczny ratusz tradycyjnie już zachęca do szczepień przeciwko grypie. Mogą z nich bezpłatnie korzystać mieszkańcy stolicy, którzy ukończyli 65 lat.

Aby zmniejszyć zachorowalność na grype, władze Warszawy uruchamiają program szczepień dla mieszkańców powyżej 65. roku życia. W obecnej edycji programu, realizowanej w latach 2020-2023, seniorzy będą mogli szczepić się przez cały sezon grypowy, czyli od jesieni aż do końca marca.

Ze szczepień mogą skorzystać osoby zameldowane w Warszawie

na pobyt czasowy lub stały oraz rozliczające podatek dochodowy w stołecznych urzędach skarbowych. W ostatnich latach program realizowało ponad 80 podmiotów leczniczych w ok. 170 placówkach na terenie Warszawy.

Każdego roku na grypę choruje 5-15% populacji na świecie, czyli między 330 mln a 1,5 mld ludzi. W Polsce w sezonie grypowym

2019/2020 zanotowano łącznie ponad 3,4 mln przypadków zachorowań lub podejrzeń grypy, których szczyt przypadł na luty. Z danych stołecznej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej wynika, że w samej tylko Warszawie od stycznia do 22 kwietnia br. zachorowało ponad 114 tys. osób.

JK

Ponad 50 tys. warszawskich seniorów będzie mogło skorzystać z bezpłatnych szczepień przeciwko grypie

Anna Kałuska-Bolek

Przewodnicząca Komisja Zdrowia
i Pomocy Społecznej Rady Dzielnicy Śródmieście



Tradycyjnie już zachęcamy osoby starsze do szczepienia się przeciwko grypie. Szczepienia nie tylko zmniejszają ryzyko zachorowania, ale przede wszystkim chronią przed poważnymi powikłaniami, takimi jak: zapalenie płuc, zapalenie ucha środkowego, zapalenie mięśnia sercowego. Grypa może także wywołać zaburzenia neurologiczne oraz inne powikłania układu nerwowego. Infekcje grypowe są szczególnie groźne dla osób w podeszłym wieku, zwłaszcza osób po 65. roku życia.

POMOC SPOŁECZNA

„Starówka” po modernizacji

Zakończyła się modernizacja budynku przy ul. Starej 4, gdzie działa największe warszawskie ognisko wychowawcze „Starówka”. W wyremontowanej placówce powstała strefa dla dzieci i młodzieży oraz klub malucha. Są też pracownie warsztatowe dostępne dla mieszkańców.

Ognisko „Starówka” przy ul. Starej 4 założył w 1964 r. Kazimierz Lisiecki „Dziadek” – opiekun, wychowawca i ceniony pedagog. Aby podnieść standard pomocy opiekuńczo-wychowawczej, w 2018 r. rozpoczęła się gruntowna modernizacja budynku, z zachowaniem oryginalnego kształtu obiektu. Na powierzchni ponad 1400 m² powstały trzy strefy dla dzieci i młodzieży oraz Klub Malucha „Baby Bzik”. Placówka posiada także sale do pracy zespołowej i indywidualnej, trzy sale komputerowe, salę teatralno-choreograficzną i konferencyjną, salę zabaw oraz kuchnię. Budynek jest również dostosowany do potrzeb osób poruszających się na wózkach. Koszt inwestycji to około 5,4 mln zł.

W placówce specjaliści będą wspierali dzieci i młodzież z rodzin wymagających pomocy ze względu na trudną sytuację ży-



Teren ogniska „Starówka”

ciową. Organizowane będą zajęcia socjoterapeutyczne, logopedyczne oraz zajęcia indywidualne z wychowankami i ich rodzicami. W budynku będzie mieściło się również studio telewizyjne FabLab Kamera Akcja! oraz stolarnia FabLab Wbijaj! Obie pracownie warsztatowe będą dostępne dla wszystkich warszawiaków.

JK



W wyremontowanej placówce powstała strefa dla dzieci i młodzieży

ZDROWIE

Nowe pracownie psychologiczne już działają

Kryzysy psychiczne dzieci i nastolatków to problem narastający w ostatnich latach. Dlatego Warszawa uruchamia dwa nowe zespoły terapeutyczne, w tym jeden w Śródmieściu – przy al. Wyzwolenia 6. Będzie je prowadził Warszawski Szpital dla Dzieci.

Szpital dziecięcy przy ul. Kopernika wygrał konkurs NFZ na prowadzenie ośrodków środowiskowej opieki psychologicznej oraz psychoterapeutycznej, co pozwoliło uruchomić Centrum Rozwoju Twojego Potencjału – TOGO, które zapewnia środowiskową opiekę psychologiczną i psychoterapeutyczną dla dzieci i nastolatków. – Presja, której doświadczają dzieci i młodzież, jest olbrzymia, a w połączeniu z brakiem czasu na rozmowę prowadzi do poważnych kryzysów psychicznych. Dlatego od dawna zabiegaliśmy o finansowanie NFZ dla nowych placówek wsparcia psychologicznego w mieście – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent Warszawy.

Z konsultacji, diagnostyki oraz terapii indywidualnej i grupowej mo-

gą skorzystać osoby uczące się do 21. roku życia oraz ich rodzice i opiekunowie prawni. Placówka zapewni profesjonalną pomoc medyczną oraz szybki kontakt ze specjalistą. W ramach opieki ośrodek oferuje usługi z zakresu konsultacji, diagnostyki oraz terapii indywidualnej i grupowej, obejmujące m.in. problemy kryzysu rozwoju dziecka, relacji rówieśniczych, niskiej samooceny, trudności wychowawczych, przemocy domowej, uzależnień, zaburzeń depresyjnych, emocjonalnych czy lękowych oraz trudności adaptacyjnych dzieci wychowujących się w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. W ośrodku znajdują również wsparcie nieletni rodzice.

– W trosce o bezpieczeństwo podopiecznych oraz ich rodzin,

ze względu na pandemię koronawirusa, w pierwszym etapie działalności specjaliści udzielają zarówno konsultacji bezpośrednich w siedzibie Centrum TOGO, jak również zdalnie z wykorzystaniem narzędzi teleinformatycznych – mówi Izabela Marcewicz-Jendrysik, dyrektor Warszawskiego Szpitala dla Dzieci.

Wizyty nie wymagają skierowania lekarskiego i są bezpłatne. Wystarczy się jedynie zapisać telefonicznie – w przychodni przy al. Wyzwolenia 6 pod numerem 501 408 407, zaś w drugiej placówce, zlokalizowanej przy ul. Przykoszarowej 16 na Białołęce – dzwoniąc na numer 501 408 409, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-19.00.

Opr. JK



Wakacyjne Placówki Edukacyjne

Zajęcia sportowo-rekreacyjne, artystyczne, edukacyjne, świetlicowe, muzyczne, plastyczne, literackie

Organizator i miejsce zajęć

Termin zajęć

Szkoła Podstawowa nr 203
ul. ks. I. Skorupki 8
tel. 22 621 32 91

10-28 sierpnia
poniedziałek-piątek
godz. 7.45-16.45

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 8
ul. L. Kruczkowskiego 12B
tel. 22 827 87 25

17-28 sierpnia
poniedziałek-piątek
godz. 7.45-16.45

Szkoła Podstawowa z Oddziałami Integracyjnymi nr 41
ul. Drewniana 8,
tel. 22 827 87 28

3-14 sierpnia
poniedziałek-piątek
godz. 7.45-16.45

Ośrodek Sportu i Rekreacji Dzielnicy Śródmieście

Miejsce zajęć

ul. Polna 7A, tel. 22 825 38 60 wew. 101

Program zajęć

Terminy zajęć

Pływalnia
Pływanie indywidualne, doskonalenie pływania, gry i zabawy w wodzie

1-31 sierpnia
poniedziałek-piątek
10.00-13.00
grupy zorganizowane
13.00-15.00
wejścia indywidualne

Hala sportowa
Zajęcia sportowe, gry i zabawy ruchowe, tenis stołowy

1-31 sierpnia
poniedziałek-piątek
9.00-15.00



Zajęcia specjalistyczne

Organizator i miejsce zajęć

Młodzieżowy Dom Kultury im. Wł. Broniewskiego
ul. Łazienkowska 7, tel. 22 629 32 06
lazienkowska@mdk.waw.pl, www.mdk.waw.pl

Program zajęć

Zajęcia: plastyczne, przyrodnicze, przyrodniczo-matematyczne, taneczne, rysunek i malarstwo, zajęcia umuzykalniające, warsztaty „Z tkaniną po świecie”.

Terminy zajęć

17-28 sierpnia
poniedziałek-piątek
10.00-13.30

Pierwszeństwo mają grupy zorganizowane. Jeśli danego dnia nie ma grupy, w zajęciach mogą uczestniczyć osoby indywidualnie. Prosimy również o wcześniejsze zgłoszenia telefoniczne pod numerem 22 629 32 06.

SPACEREM PO ŚRÓDMIEŚCIU

Kościół zakonu Sakramentek

Na przełomie XIV i XV stulecia do Warszawy masowo przybywała ludność szukająca zatrudnienia i miejsca do życia, lecz ciasne staromiejskie kamienice nie mogły wszystkich pomieścić. Powoli, na zewnątrz murów obronnych Starej Warszawy, zaczęła pojawiać się zabudowa, która nowoprzybyłym rzemieślnikom, flisakom i kramarzom dawała szansę na życie w pobliżu miasta. W ten sposób na północ od Bramy Zakroczymskiej (Barbakanu) powstało Nowe Miasto.

W 1408 r. zaczęło się rozwijać jako nowy organizm miejski z niezależnym od wójty Starej Warszawy samorządem. Przy głównym trakcie komunikacyjnym – drodze prowadzącej z Warszawy do Zakroczymia – powstał dwukrotnie większy od staromiejskiego rynek z ratuszem pośrodku.

Zabudowę wokół tej przestrzeni stanowiły domy przynoszące stały dochód zamożnym inwestorom oraz ich własne siedziby. Jedną z osób posiadających w XVII w., we wschodniej pierzei rynku, kilka działek był Jan Dobrogost Krasiński – starosta warszawski i referendarz koronny, który inwestował w parcele położone w atrakcyjnych miejscach Nowego Miasta (m.in. przy ul. Długiej oraz przy obecnym pl. Krasińskich). W 1682 r. odsprzedał swoje nowomiejskie nieruchomości Małgorzacie Kotowskiej, aby mogła wybudować tu pałac. Realizację przedsięwzięcia zlecił pochodzącemu z Holandii architektowi Tylmanowi z Gameren, który od roku 1661 działał w Polsce. Nowa rezydencja gotowa była już w 1684 r. Budowla była niewielka, trzykondygnacyjna i miała charakter mieszkano-reprezentacyjny. Od frontu, tuż za bramą wjazdową, był niewielki dziedziniec otoczony zabudowaniami gospodarczymi (kuchnia, stajnia, wozownia). Tylną część rezydencji stanowił ogród schodzący tarasowo ze skarpy ku Wiśle. W owym czasie był to typowy wzorzec magnackiej posiadłości miejskiej, jaki realizowano w Warszawie. Podobne rozwiązania urbanistyczne zastosowano w przypadku pałacu Kazanowskich, Radziwiłłów czy w pałacu Kazimierzowskim (Villa Regia).



Św. Klemens w 2008 r. musiał ustąpić miejsca św. Benedyktowi

Francuskie mniszki w Warszawie

W 1687 r. królowa Maria Kazimiera Sobieska (nazywana Marysieńką) poprosiła Małgorzatę Kotowską, aby powitała uroczyste u wrót Warszawy francuskie mniszki, które w podzięk za zwycięstwo pod Wiedniem miały w mieście rezydencjonalnym polskiego króla służyć Bogu nieustanną modlitwą dziękczynną. Grupa zakonnic benedyktynek-sakramentek, po miesięcznej podróży żaglowcem z Rouen do Gdańska, przybyła królewskimi powozami do Warszawy. Małgorzata Kotowska, znająca doskonale język francuski oraz królewską etykietę, spełniła prośbę, przebywającej w tym czasie na Rusi Kijowskiej, królowej. Przybyłe zakonnice tymczasowo ulokowano na Zamku Królewskim, gdzie 27 grudnia 1687 r. powitała je królowa Maria Kazimiera.

19 stycznia 1688 r. królowa odkupiła za 80 tys. zł pałac Kotowskich, który przeznaczyła na siedzibę benedyktynek-sakramentek. Od razu rozpoczęła się jego przebudowa na potrzeby zakonnic oraz budowa zespołu klasztornego wraz z nowym kościołem. Aktu erekcyjnego dokonał biskup poznański Stanisław Tarło.



były przyczyną zmniejszenia aktywności zakonu oraz zubożenia majątku klasztornego. Epidemii cholery przeżyły tylko cztery zakonnice, które z mozołem zaczęły przywracać do życia opustoszałe zabudowania.

W latach 1852-1857 przebywała na pensji sakramentek Eliza Pawłowska – później Orzeszkowa, a w latach 1855-1857 uczyła się tu Maria Wasiłowska – po mężu Konopnicka.

Uroczystość wprowadzenia zakonnic do nowej siedziby odbyła się z udziałem króla Jana III Sobieskiego, królowej Marii Kazimiery, rodziny królewskiej i dworu oraz nuncjusza papieskiego.

Projektantem koncepcji architektonicznej całości został Tylman z Gameren, który stworzył jeden z najbardziej oryginalnych i harmonijnie wkomponowanych w przestrzeń Warszawy zespołów monastycznych. W stanie surowym gotowy był już w 1692 r., a konsekracji, czyli poświęcenia, kościoła dokonano w 1715 r., już po zakończeniu wszelkich prac budowlanych i dekoracyjnych.

Szkoła dla zamożnych dziewcząt

Śmierć króla Jana III Sobieskiego oraz wyjazd Marii Kazimiery do Francji zamknął pierwszy okres klasztoru Sakramentek. Wojna północna oraz zaraza, jaka dotknęła Warszawę w początkach XVIII w.

Wkrótce zamożne rodziny Rzeczypospolitej zaczęły oddawać na wychowanie zakonnicom swoje córki, które w klasztornych murach mogły zdobyć wiedzę i nowe umiejętności (obowiązkowa była nauka języka francuskiego oraz matematyki). Do klasztoru zaczęły wstępować wysoko urodzone panny, które wносиły ze sobą obfite posagi i darowizny (Anna Katarzyna Radziwiłł). Pobierane opłaty za naukę zaczęły pokrywać koszty utrzymania zabudowań zakonnych oraz pozwoliły na rozbudowę pomieszczeń przeznaczonych dla wychowanek zakonu.

Powstanie 1794 r. oraz oblężenie Warszawy przez wojska pruskie sprawiły, że zakonnice musiały w ramach kontrybucji oddawać wszystkie precjoza oraz przedmioty wykonane z brązu czy miedzi (dzwony, blacha z dachu kościoła). W murach klasztoru pensja dla dziewcząt działała do roku 1865, kiedy to władze carskie

zabroniły zakonnicom prowadzenia działalności wychowawczej i edukacyjnej. W latach 1852-1857 przebywała na pensji sakramentek Eliza Pawłowska (po mężu Orzeszkowa), a w latach 1855-1857 uczyła się tu Maria Wasiłowska (po mężu Konopnicka). Obie panie po skończeniu nauki w murach klasztoru utrzymywały ze sobą ścisły kontakt.

Wegetacja klasztoru trwała do czasu uzyskania przez Polskę niepodległości. Brak środków na utrzymanie zabudowań i kościoła sprawił, że zespół powoli obracał się w ruinę i wymagał pilnego remontu. Około 1924 r. założono w klasztorze opłatkarnię (piekarnię komunikantów i opłatków bożonarodzeniowych), dzięki której zakonnice mogły przeprowadzić drobne prace remontowe. Generalny remont był możliwy dopiero od 1925 r., a ukończono go w 1938 r.

W 1932 r. po prawej stronie od wejścia do kościoła ustawiono rzeźbę św. Klemensa Hofbauera autorstwa Józefa Jasińskiego. W 2008 r. przesunięto ją na lewo od fasady świątyni, a na jej miejscu postawiono rzeźbę św. Benedykta wykonaną przez Krzysztofa Mazura.

Druga wojna światowa przyniosła ogromne zniszczenia w zespole klasztornym Sakramentek. Bombardowania niemieckich samolotów, prowadzone we wrześniu 1939 r., ominęły kościół i budynki zakonne, ale w czasie Powstania Warszawskiego doprowadziły do zniszcze-



Kościół Sakramentek i rzeźba św. Benedykta na tle fasady świątyni

nia wszystkich zabudowań klasztoru oraz kościoła. Był to odwet Niemców za aktywne udzielanie pomocy powstańcom i ludności cywilnej przez zakonnice. W podziemiach kościoła znajdował się szpital polowy, a w klasztorze mieszkańcy Starego i Nowego Miasta otrzymywali posiłki, które przygotowywały siostry. Był to jedyny przypadek, kiedy klauzurowe zakonnice łamały regułę zakonną, by nieść pomoc potrzebującym.

Po wojnie zespół klasztorny odbudowano w latach 1945-1952 według projektu arch. Ireny Michaeli Walickiej (zakonnicy klasztoru Sakramentek) oraz Marii Zachwatowicz, która przed wojną brała udział w inwentaryzacji architektonicznej kościoła. Ponownej konsekracji klasztoru dokonał kardynał Stefan Wyszyński w roku 1973.

Tekst i zdjęcia Adam Maruszak

ŻYCIE ŚRÓDMIEŚCIA

Redaktor naczelny: Krzysztof Czubaszek, kczubaszek@um.warszawa.pl

Współpraca: Justyna Kamińska, Jakub Leduchowski, Adam Maruszak, Jack Dzierżanowski

Zdjęcia: Marzena Wyszynska, Adam Maruszak, Shutterstock, Wikipedia, MHŻP „Polin”

Opracowanie graficzne i skład: CRACRA Piotr Wrona

Wydawca: Miasto Stołeczne Warszawa – Dzielnica Śródmieście, ul. Nowogrodzka 43, 00-691 Warszawa, www.srodmiescie.warszawa.pl, FB/dz.srodmiescie

Wydawca nie zwraca nadesłanych tekstów oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

© Copyright by Miasto Stołeczne Warszawa – Dzielnica Śródmieście, Warszawa 2020

Wszelkie prawa zastrzeżone / All rights reserved

ISSN 2544-7106



SPORT

Tenis stołowy i street workout

Zapraszamy mieszkańców Śródmieścia do udziału w bezpłatnych zajęciach sportowych. Chętni mogą uczestniczyć w treningach tenisa stołowego i *street workoutu*.

Cykl treningów tenisa stołowego przygotowuje i realizuje fundacja Puntana. Są one bezpłatne i otwarte dla wszystkich, jednak z powodu ograniczenia ilości osób mogących jednocześnie przebywać w hali sportowej trzeba wcześniej się zapisać. Zajęcia odbywają się w każdą sobotę od sierpnia do października w hali sportowej przy ul. Solec 71.

Z kolei projekt „Akademia *street workoutu* na Bulwarach Wiślanych” skierowany jest do mieszkańców naszej dzielnicy, którzy chcieliby wzmocnić swoją kondycję, siłę i mobilność. *Street workout*, czyli uliczny trening, to



nowa, atrakcyjna forma ruchu. Są to podciągania, pompki, pompki

na poręczach, przysiady. Na początku zajęć wykonywane będą najprostsze formy ruchu i ćwiczenia ogólnorozwojowe.

Street workout cieszy się coraz większą popularnością. Jest to sport mający bardzo pozytywny wpływ na zdrowie, uprawiany jest bowiem na świeżym powietrzu, a do zaangażowania się w niego nie jest potrzebny specjalistyczny sprzęt.

Treningi są bezpłatne i otwarte dla wszystkich powyżej 12. roku życia. Seniorzy są także mile widziani. Zajęcia odbywają się w każdą środę (17.30-19.00) oraz niedzielę (11.00-12.30) od sierpnia do października.

Marcin Mioduszewski



Dla kogo: od 12 lat wwyż
Opłaty: brak – projekt finansuje Miasto Stołeczne Warszawa – Dzielnica Śródmieście
Organizator: Stowarzyszenie „Aktywny Kasprzak”
Lokalizacja: Street Workout Park pod Mostem Świętokrzyskim

KULTURA

Koncerty chopinowskie online

Do końca sierpnia potrwa 61. sezon koncertów chopinowskich. W związku z trwającą epidemią najznakomitszych polskich pianistów można usłyszeć online, ale także z głośników w Łazienkach Królewskich.

Początkowo zaplanowanych było osiem koncertów, jednak duże zainteresowanie transmisjami skłoniło władze miasta do przedłużenia sezonu. Koncerty w internecie odbywają się w każdą niedzielę o godz. 12.00. Transmisja jest dostępna na Facebooku, a także na YouTube i stronach internetowych: www.koncerty-chopinowskie.pl oraz estrada.com.pl. Choć recitale są prezentowane w sieci, można je usłyszeć również z głośników rozstawionych w głównych miejscach Łazienek – co niedzielę o godz. 12.00.

Recitale zarejestrowane zostały w Sali Salomona w Pałacu na Wyspie.

Przepiękne malowidła, dekoracje ornamentalne, sztukaterie oraz bogactwo wyposażenia i niepowtarzalna akustyka są dodatkowymi atutami tych wyjątkowych wydarzeń. W Sali Salomona zobaczyć można m.in. cztery okrągłe płótna Marcella Bacciarellego – tak zwane tonda, z wyobrażeniami cnót: Roztropności, Sprawiedliwości, Łaskawości i Odwagi.

Plenerowe recitale muzyki Chopina zorganizowano po raz pierwszy w 1959 r., po zrekonstruowaniu pomnika kompozytora. Z biegiem czasu wielokrotnie zmieniały swoją formułę. W tym roku, po raz pierwszy w historii, pianiści nie grają pod

pomnikiem Chopina, lecz występują dla słuchaczy online, goszcząc na ekranach komputerów i telefonów. Występy muzyków są rejestrowane w wyjątkowej przestrzeni Starej Oranżerii, klasycystycznej pomarańczarni wzniesionej w latach 1786-1788 wg projektu Dominika Merliniego.

||

W sierpniu zagrają

2 sierpnia – Tomasz Ritter
9 sierpnia – Adam Kałduński
16 sierpnia – Adam Goździewski i Olga Pasiecznik
23 sierpnia – Julia Łozowska
30 sierpnia – Paweł Kowalski

DZIEJE SIĘ!



Śródmiejskie kalendarium kulturalne

Artbarbakan

Międzymurze pomiędzy ulicami Nowomiejską i Podwale

6 sierpnia godz. 18.00

Wernisaż Zdzisława Lachura (1920-2007) – wystawa czynna do końca sierpnia br.

III Letnie koncerty promenadowe w parku Ujazdowskim

1 sierpnia godz. 17.00

Piosenki powstańcze (Projekt 44, śpiew/akordeon, skrzypce)

8 sierpnia godz. 17.00

Przeboje muzyki klasycznej (Małgorzata Kustosik – mezzosopran, Marcin Drzażdzyński – tenor)

15 sierpnia godz. 17.00

Muzyka filmowa (Vabank, skrzypce, gitara, śpiew/akordeon)

Spotkania edukacyjno-muzyczne „#PiM – Podwieczorek i Muzyka” Galeria Apteka Sztuki, al. Wyzwolenia 3 (również online na FB)

5 sierpnia godz. 17.00

„Dziedzictwo Chopina w Warszawie”, gość specjalny: prof. Jerzy Maciejewski, pianista, profesor Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina

26 sierpnia godz. 17.00

„Fascynacje muzyką gitarową cz. 1”, gość specjalny: prof. Józef Kolinek, skrzypek, wiceprezes Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego

KULTURA

„Relax” w nowej odsłonie

W czasach PRL-u było to najnowocześniejsze kino w Warszawie. Premierę miały w nim „Gwiazdne wojny” i „Pianista”. Teraz „Relax” powrócił na kulturalną mapę Warszawy jako „Scena Relax”, na której zagospodarują spektakle teatralne, koncerty, występy kabaretowe.



Kino „Relax” to kultowe miejsce w centrum Warszawy. Po 14 latach nieobecności od sierpnia działalność rozpoczyna pod nazwą „Scena Relax” – z widowiskiem na blisko 600 osób, dużą nowoczesną sceną, wygodnym zapleczem dla artystów i foyer dla gości. Odświeżone zostały oryginalne wnętrza w stylu lat 70., a obiekt został przystosowany do wymagań dzisiejszych standardów przeciwpożarowych. Na widzów będzie

czekała rozrywka na najwyższym artystycznym poziomie. W budynku przy ul. Złotej 1 pasażu Wiecha będą wystawiane zarówno spektakle własne, jak i produkcje gościnne, koncerty, widowiska. Ma być to także miejsce spotkań mieszkańców stolicy, firmowych eventów czy biznesowych konferencji. Kolejnym etapem będzie przywrócenie świetności wnętrza Teatru Małego, mieszczącego się w podziemiach budynku.

JK